



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 15 Marca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 72.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSE

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalne rb. 1.80

w miesięcznicę 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja — Przejazd 8. Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz. w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestawić przed i wśród tekstu za wiersz petit (lub jego miejsce) 50k; reklamy za tekstem 20 k; zwykłym 15 k nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop

Teatr Polski

Dziś, w czwartek d. 15 b. m. o godz. 7 i pół wiecz.

„DOŻYWCIE“

Komedja Al. hr. Fredry w 3 akt. z p. Solskim w roli Łatki.

Gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO

W sobotę, d. 17 i niedzielę, 18 marca o godz. 7 i pół w.

„Mandaryn Wu“

Sztuka angielsko-chińska w 3 akt. Vernona i Ovena.

Kronika polityczna.

Z Rosji.

Drugie posiedzenie Dumy przedstawiło obraz podobny, jak na poprzednim zebraniu: zewnętrzny spokój przy silnym wzbudzeniu wewnętrznym. Poseł grupy pracy, Kereński, powiedział m. in.: Opowiadają nam, że siły nieprzyjaciela już są na wyczerpaniu; ale i my też wyczerpujemy się coraz bardziej. Nastrój mas lud-

Miasto a wieś.

(Głos niemiecki w sprawie nastrojów miasta względem wsi).

Rzeczywisty radca tajny dr. H. Thiel w № 41 „Niemieckich wiadomości wojennych“ zamieścił następujący artykuł:

„Wskutek trudności natury żywnościowej w miastach, wzrasta wrogi nastrój w tych ostatnich przeciwko wsi, wzmógł się powszechnym mniemaniem, że ludność wiejska ma możliwość żywić się zupełnie wystarczająco, podczas, gdy mieszkańcy miast cierpią niedostatek. Nie poprzestając na zazdrości, stawiają właścicielom zarzut, iż drogą umyślnego zatrzymywania produktów żywnościowych podnosi sztuczną cenę.

Zażalować należy, że podobne nastroje mają miejsce w czasie, który wymaga od naredu największego spotęgowania sił, co osiągnąć można tylko wówczas, gdy wszyscy członkowie narodu, czy to wieś, czy miasto zamieszkujący—działają wspólnie. Wziąwszy pod uwagę, że z powodu blokady wstrzymane wszelki dowóz żywności, otrzymywanej dawniej z zagranicy, i że przez to musimy używać za pokarm to, co produkujemy we własnym kraju—zrozumiemy, iż zapotrzebowanie produktów żywnościowych jest większe, niż ofiarowanie ich i że stosownie do tego ceny się podniosły. Jest to nie tylko zrozumiałe, lecz nawet potrzebne i pożyteczne; gdyby bowiem ceny były utrzymane sztucznie na niskim poziomie, to ludność żyłaby nadal bez zmniejszenia racji i istniejące zapasy uległyby w krótkim czasie wyczerpaniu. Chcąc utrzymać ceny na dawnym poziomie, trzeba by nałożyć areszt na wszystkie zapasy żywności dla ludzi, oraz pokarm dla bydła i następnie wydzielać je odpowiednio.

Ze jest to zadanie nie do rozwiązania, dowiodło doświadczenie przy przymusowym podziale tylko niezbędnych produktów. Dokładnie i sprawiedliwie podzielić można tylko to, co jest już w ręku, a ponieważ niemożliwością jest zmagazynowanie całkowitej produkcji rolnej, gdyż trzeba, conajmniej, pozostawić gospodarzom wiejskim produkty dla własnej ich potrzeby, dla bydła i dla zasiewu, a że takowa—szczególnie przy bieżących dochodach z bydła, z owoców i warzyw—może być ustanowiona w przybliżeniu tylko, zrozumiałem jest, że ludność wiejska pod względem żywnościowym znajduje się w lepszych warunkach, niż ludność miejska, która musi wszystko kupować.

Różnica ta pomiędzy miastem a wsią, powstała skutkiem obecnego stosunków, a której uniknąć niepodobna—nie powinna być źródłem stałej nieprzyjaźni,

która uzasadnioną byłaby tylko w tym wypadku, gdyby gospodarze wiejscy zapasy, przeznaczone na sprzedaż, zatrzymywali umyślnie, by osiągnąć wyższe ceny, gdyby takowych nie chcieli sprzedawać, lub gdyby je sami konsumowali nad miarę właściwej potrzeby. I jedno i drugie ma miejsce zapewne w niewielkich rozmiarach.

Wiele produktów wiejskich, jako to: owoce, warzywa, a nawet kartofle przechować przez dłuższy czas można tylko ze stratą; bydło i trzoda, zdane już do uboju, pociągają przy karmieniu znaczne koszty; mleko i jaja nie są towarami trwałymi, przynajmniej w zwykłych warunkach ustroju rolniczego.

W razie fałszywego ustanowienia cen normujących, może powstać pokusa wycofania pojedynczych produktów wiejskich. Jeżeli np. cena mięsa jest normowana bardzo wysoko, zaś cena kartofli czy zboża stosunkowo nisko, to gospodarzowi bardziej opłaca się zużytkować te produkty, jako pokarm dla trzody i bydła, niż rzucić je bezpośrednio na rynek zbytu.

Skąd właściwie wpływa największe oburzenie w miastach na mieszkańców wsi?

Co się tyczy głównych artykułów żywności, to najbardziej wzburza umysł szczupłość porcji—nie cena—trudność nabywania, a często i trudność dostarczenia. A przecież temu winien nie gospodarz wiejski, lecz niedostateczne wyniki produkcji oraz dolegliwości w organizacji podziału, których trudno uniknąć wobec tak nowego a skomplikowanego zadania.

Rzeczywiste nadużycia spekulacyjne zdarzają się tylko w zakresie produkcji rolnej, nie objętej jeszcze normą państwową; przyczem w nadużyciach tych gospodarze wiejscy biorą mniejszy udział niż handlarze i pośrednicy, którzy znajdują tem żyzniejsze pole działalności, im pewna zamożniejsza część mieszkańców miasta nie waha się płacić najwyższych cen dla zadość uczynienia zachciankom.

Tam, gdzie biedniejsza część ludności zmuszona jest do zrezygnowania z wielu potrzeb i do zniesienia niedostateku, tam i lepiej sytuowani powinni ograniczać się—choćby przez społeczne współczucie.

Gdyby mieszkańcy miasta znali dokładniej trudność produkcji rolnej, wypływającą z niedostatecznej siły robotczej dalałoby się uniknąć nieprzyjaźni pomiędzy miastem a wsią.

Im prędzej będą te stosunki wyjaśnione, choćby przez towarzystwa społeczne i stowarzyszenia współdzielcze, tem wcześniej osiągnięty będzie bezpośredni stosunek między producentami wiejskimi a miejskimi konsumentami, tym wcześniej rozpoważeni się sprawiedliwa ocena sytuacji, a przez to na-

wiąże się dawna łączność wsi z miastem na korzyść ojczyzny!..“

Dzisiaj o godzinie 11 i pół rano „Dt. L. Ztg.“ wydało dodatek nadzwyczajny następującej treści:

REWOLUCJA W PETERSBURGU.

Garnizon petersburski przeszedł na stronę rewolucjonistów. Wszyscy ministrowie uwięzieni. — Petersburg w ręku powstańców.

(Doniesienie Agencji Petersburskiej). Petersburg, 15 marca 1917 r.

W Petersburgu wybuchnęła rewolucja. Komitet, złożony z 12-tu członków Dumy, jest w posiadaniu władzy.

Wszyscy ministrowie uwięzieni. Garnizon stolicy, składający się z 30,000 żołnierzy, połączył się z rewolucjonistami.

W środę, w trzecim dniu rewolucji, był porządek narażony przywrócony.

Poseł Dumy Engelhardt został przez komitet mianowany komendantem Petersburga.

Z Berlina w tej sprawie donoszą co następuje:

Według doniesień pewnego podróżnego z Haparandy—nie tylko w Petersburgu ale także i w Moskwie i w wielu ze środkowych miast cesarstwa wybuchła rewolucja. Podróżny zaznacza, iż tylko dzięki zapłaceniu wielkiej sumy mógł udać się z Moskwy do Petersburga pociągiem wojskowym, gdyż pociągi dla cywilnych stanęły.

Na ulicach Petersburga zbudowano barykady.

Tłum niszczy sklepy, wiele osób zostało zabitych przez wojsko. Robotnicy przylączyli się do rozruchów.

Dzienniki przestały wychodzić, cenzura jest tak ostra, iż w innych miastach Rosji nie wiedzą o zaburzeniach w Moskwie i Petersburgu.

Wojsko atakowało białą bronią, przy czym poraniono 500 osób.

wych obniża się z niemożliwą do utajenia szybkością. Przeżywamy zamęt, jakego jeszcze nigdy nie było. Całe życie ekonomiczne strujowane. Znajdujemy się w takim samym stanie, w jakim był Paryż za czasów wielkiej rewolucji. Wszędzie dale się odezwał dezorganizacji i demoralizacji. Następnie Kereński zwrócił się przeciw imperialistycznym celom wojennym i przeciw błokowi postępowemu, mówiąc: „Chcieliśmy koniecznie w wyniku wojny uzyskać Konstancyjopol; ale działalność rządu osiągnęła zupełnie inne wyniki. Miał już czas, gdy z naszego kraju można było wytworzyć organizm, zdolny do wykonywania czynów bohaterkich. Po trzech latach wojny już czas najwyższy poddać rewizji nasze utopijne cele wojenne. Musimy stworzyć warunki, aby naród mógł swobodnie wypowiedzieć swoje zdanie, jak to się dzieje w Niemczech, jak dzieje się w Anglii. Lud potępia wszelkie plany zabereze. Lud chce być dopuszczony do głosu, gdy będzie mowa o jej przyszłości. Posłacie ludowi przemówić i nie dajcie się jeszcze skóra niedźwiedzia, gdyście go dotychczas nie schwytały.

Zawieszenie Dumy i Rady Państwa.

Ze Stokholmu donoszą: W związku z sytuacją obecną w Petersburgu obydwa ciała prawodawcze Rosji: Duma i Rada Państwa zostały zawieszono dnia 11 marca. Posiedzenia w obydwóch Izbach mają być wznowione w kwietniu lub później, zależnie od okoliczności nadzwyczajnych.

Echa zaburzeń w Petersburgu.

Korespondent „Lo alanzeigera“ donosi ze Stokholmu pod datą 14 marca: Do Szwecji przybyli wczoraj pierwszy podróżni z Rosji, którzy byli świadkami ciężkich dni zaburzenia w Petersburgu.

Twierdzą oni, że wrzenie wśród mas wzrastało stopniowo i doszło do objawów, które można uważać za jawną rewolucję.

Przyczyną zaburzeń bynajmniej nie jest wyłącznie brak środków żywnościowych. Szło także o demonstracje polityczne, zwracające się przedewszystkiem przeciwko wojnie.

Liczni podróżni przedstawiają zgodnie przebieg wypadków w sposób następujący: Przez cały tydzień poprzedni w najważniejszej liczbie fabryk robotnicy porzucili pracę. Przyszli wprawdzie do zabudowań fabrycznych, lecz nie brali się do roboty. Wszędzie odbywały się tajne zebrania robotnicze. W mieście rabowano sklepy z produktami żywnościowymi, co policja tolerowała, milcząc. Jedyne tylko w okolicy dworca Carsko-Sielskiego, w okolicy kanału Obwodowego, policja wystąpiła, lecz tłum rzucił się na stójkowych i dotkliwie ich poturbował.

W ubiegły czwartek strejkujący robotnicy wyszli z fabryk i gęstymi falami podążyli do centrum miasta, wołając: „Przez z caratem!“ „Dajcie nam pokój!“

Według jednoznacznych Zapewnień Petersburg wygląda jak pole bitwy. Tłumy napadają na sklepy i na biura publiczne. Policja strzela. Na głównych ulicach ustawiono karabiny maszynowe. Wszelkie roboty w fabrykach i warsztatach prywatnych przerwano. Przechodzić przez ulicę wolno jedynie za zezwoleniem policji. Pisma wychodzą nieregularnie. Policja wydała odezwę wzywającą mieszkańców, aby nie wychodzili z mieszkań.

O nową ambasadę japońską w Petersburgu.

Do Petersburga przybył specjalny przedstawiciel Japonji w funkcji „ambasadora ekonomicznego“.

Według informacji gazety „Bierzew. Wiedom.“ nie chodzi tylko o misję chwilową, lecz o formalne utworzenie w stolicy Rosji nowej ambasady japońskiej dla spraw finansowo-gospodarczych, z wykluczeniem kwestji dyplomatycznych i ściśle politycznych.

Ambasadzie tej przypisują w Rosji wysokie znaczenie, bo ma ona pośredniczyć w akcji nowej pożyczki rosyjskiej w Japonji.

Pogrom żydów w Kiszyniowie.

„Niemiecka gazeta wojenna“ dowiadyuje się z Malmö pod datą 13 marca: Jak wynika z wychodzącego w Kiszynio-

wie dziennika „Drug“ miały tam miejsce w ostatnich dniach rozruchy przy współudziale oficerów i żołnierzy rumuńskich, a skierowane przeciw żydom. Wielu żydów poraniono, kilku zabito, a pospólstwo zniszczyło ich sklepy. Rosyjska policja z interwencją nie wystąpiła.

Ofiary rozruchów zwróciły się do ministerjum spraw wewnętrznych i do ministerjum wojny.

Odesa portem wolnym.

Z Genawy donoszą: Według wiadomości, otrzymanych przez „Gazette de Lausanne“ z Paryża, Odesa ma być niebawem ogłoszona portem wolnym. Rząd rosyjski spodziewa się, że umożliwi w ten sposób w przyszłości Odesie „spółzawodnictwo z wielkimi portami na morzu Śródziemnem.“

Aleksiejew głównym doradcą.

Pisma paryskie zapewniają, że następstwem ostatniej konferencji w Petersburgu będzie przywrócenie generała Aleksiejewa na stanowisko głównego doradcy cesarza.

„Temps“ wypowiada z tego powodu wielkie nadzieje na przyszłość.

Kancelerz Rzeszy w Wiedniu.

Kancelerz von Bethmann-Hollweg przybywa w końcu tygodnia na dwa dni do Wiednia, ażeby złożyć hołd cesarzowi i rewizytować ministra spraw zewnętrznych hr. Czernina.

„Neue Freie Presse“ nadmienia: Kancelerz Rzeszy, który w monarchji cieszy się wielką sympatją a którego stanowisko i polityka wywierają wielki wpływ, w chwili obecnej, gdy godzina rozstrzygnięcia się zbliża, wraz z poczynającą się wkrótce ofensywą, będzie gorąco powitany w Wiedniu, gdzie jest zawsze mile widzianym gościem“.

Angielskie wpływy w Szwecji.

W Sztokholmie szeroko są komentowane słowa posła angielskiego, który o obecnym położeniu politycznym Szwecji o tyle nieostrożnie wyraził się, iż słowa jego wywołały prawdziwe zaniepokojenie w tych sferach Szwecji, które gorliwie strzegą niezależności kraju.

Mianowicie poseł angielski miał się wyrazić przed ostatnim kryzysem ministerjalnym, między innymi, że „on (poseł) posiada większość w Izbie i gabinet Hammerskjölda w najbliższych tygodniach upadnie“.

Anglja o cofnięciu frontu niemieckiego.

Jeden z najwybitniejszych krytyków angielskich Repington szuka przyczyny odwrotu niemieckiego w chęci uniemożliwienia anglikom ich wiosennej ofensywy. Przez cofnięcie się, zmuszone zostaną wojska angielskie do posunięcia się naprzód na nowe nieznane pozycje, przeważnie zniszczone i zrujnowane i będą zniewolone do budowania nowych okopów pod ogniem niemieckim. Cofanie niemieckie nie oznacza przeprowadzenia ostatecznej decyzji przez manewrowanie.

Repington upatruje w tem też zastosowanie się do teorii Moltkego, który był zdania, że chcąc nieprzyjaciela pobić zupełnie, należy pozwolić mu na atakowanie, na ściganie podczas upozorowanego odwrotu, poczem należy zaatakować go w chwili, gdy upojony chwilowym zwycięstwem zaniedba zabezpieczenia swych tyłów i potrochu się wyczerpie.

Kobiety na froncie.

Jak donoszą do „Berliner Abendpost“ z Hagj, organizowanie służby kobiecej na froncie angielskim we Francji odbywa się obecnie na wielką skalę. Kobiety werbowane otrzymują mundury wojskowe i zupełnie wyekwipowanie. Oprócz służby w kuchniach obywatelskich i przy samoshodach, mają być używane też do czynności biurowych i do zarządzania obozami. Dotychczas wysłano do Francji, oprócz plegianterek, 30 tys. kobiet angielskich.

Dymisja Chamberlaina.

Z Londynu donoszą, że przewidują tam dymisję Honora Chamberlaina, sekretarza stanu dla Izby, który jest odpowiedzialnym za przyrzeczenie, dane rządowi indyjskiemu, co do podwyższenia indyjskich cel od bawelny. Gdyby rząd angielski w sprawie tych cel zmuszony był ustąpić opozycji w Izbie gmu, to poświęciłby Chamberlaina,

aby w ten sposób ratować cały rząd od klęski i od niebezpieczeństwa nowych wyborów.

Nowa pożyczka hiszpańska.

„Temps“ donosi z Madrytu, że rząd hiszpański zamierza wypuścić nową 5 proc. pożyczkę w wysokości jednego miljarda. Pożyczka ma służyć celom wyłącznie gospodarczym.

Wybór Carranzy.

„New York Herald“ dowiadyuje się, że powtórny wybór Carranzy na prezydenta Meksyku odbył się bez zająś.

Chiny i Niemcy.

Pod datą 12 Marca komunikuje „Times“ z Pekinu: Obie izby parlamentu poważną większością wyraziły rządowi zaufanie. Istnieje ogólne przypuszczenie, iż poseł niemiecki w Pekinie zażąda zwrotu paszportu. W sobotę Niemcy doręczą odpowiedź na notę Chińska.

„Exchange Telegraph“ zapewnia, że Chiny przyłączy się do ententy.

Rewolucja w Peru.

Jak donosi „Neuyork Herald“ w Peru ma miejsce rewolucja. W republice Costarica wybuchły rozruchy. Prezydent zmuszony był szukać schronienia w poselstwie Stanów Zjednoczonych.

Z sejmu pruskiego.

Wczoraj posiedzenie w sejmie pruskim podczas obrad nad etatem izby panów spowodowało porozumienie z Izby panów. Rozprawy sądził dep. dr. Perach, który zaznaczył, że Izba panów, odrzucając prawo o dyetach, spoglądała na kwestję całości przez szkła polityczne.

Po dalszych przemówieniach głos zabrał kancelerz Rzeszy, dr. von Bethmann-Hollweg, który między innymi powiedział: „Rozprawy nad etatem Izby panów przybrały charakter wysoce polityczny. Dają mi one powód do pewnych zwierzeń wynuszczeń. Prawo o dyetach daje tylko bezpośredni impuls do dzisiejszej dyskusji. Swego czasu wniesiliśmy projekt w sprawie dyet nie tylko w skutku „plaszczusia się“. Przeciwno temu wyrażeniu pragnę stanowczo założyć protest, tembardziej że przez podobne rozwiązanie chcieliśmy położyć tam niewyzerpanym różaleom i spodziewaliśmy się posunąć naprzód prace parlamentarne. Pociągającem było to, że rząd zdołał porozumieć się z większością sejmu. Izba panów odrzuciła uchwały sejmu. Jest to samo przez się prawem Izby panów. Żałuję jednak formy, w jakiej skorzystano z tego prawa. Prawo to pojawić się może dopiero wówczas, gdy rozpocznie się nowa sesja sejmu. Rzecz ta straciła już aktualność.“

W Izbie panów poddano bardzo ostrej i gorzkiej krytyce parlament Rzeszy. Tutaj, w sejmie, zaprotestował masę również przeciwko tej krytyce. Za zadanie każdego parlamentu w Rzeszy niemieckiej uważam uprawianie polityki Rzeszy. Idea państwa powinna być tem wyżej ceniłona, ponieważ żyjemy w czasach wojny, w której walczymy o życie. Parlament Rzeszy w ciągu tych trzech lat wojny oddał jednak takie usługi narodowi niemieckiemu, jak żadna inna parlament świata.

Chodzi też w pierwszej linii o reformę pruskiego prawa wyborczego. Z miejsca tego mówiono już wielokrotnie, że zaproponujemy ją. Lecz reforma ta może wywołać ciężkie walki wewnętrzne, a walki te mogą być szkodliwe, dopóki następują nas wrogowie. Zarzut, że posiadamy tylko słowa, jest sgoła niesłuszny.

Silną politykę zewnętrzną na podstawie naszej siły wewnętrznej uprawiać możemy tylko wtedy, gdy świadomość państwowa, która tak świetnie przejawiała się podczas tej wojny, przeniknie silnie wszystkie warstwy naszego narodu, gdy wszystkie warstwy wezmą chętny udział w pracy państwowej. Biedny i bogaty, wielki i mały, nikt nie powinien mieć pretensji, że uczyni więcej i lepiej, niż inny. Lecz gdy nawet jeden tylko członek zawiedzie, czy wówczas możemy wygrać wojnę? A gdy jeden członek zawiedzie, czyż będziemy mogli rozwiązać wówczas nasze zadania po wojnie? I tam powiem: Nie! Spodziewam się, że wojna ta pociąży wreszcie kres szaleństwu nieprzejednanych kontrastów pomiędzy interesami robotników i pracodawców, które od tak dawna utrudnia nam życie. Z rozwiązaniem tych zadań zwrócę się do wszystkich synów narodu z ufnością, jaką uszczęśliła mnie wojna obecna. Powiedziano: Biada dypl-

Biuro Prośb i Zażeń
NSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,
PIOTRKOWSKA 84.

macie, który po olbrzymich ofiarach tej wojny nie sprowadzi stanu trwałego pokoju! Zapytuję: Czy istnieje Niemiec, który nie oddałby ostatniej kropli krwi za niemiecki, silny, pewny pokój?

Urzeczywistniajcie idee, jakie wynikną z wewnętrznych przeżyć tej wojny, i wszelkich mych sił dojdzie nie do innego celu, jak tylko, by naród mój uczynił silnym; a ze zniszczenia i nieszczęścia tej wojny powstanie silny, młody naród. I nie porzucam nadziei, że w pracy dla tego celu sejdzimy się wszyscy. Być może, że słowami memi dotknąłem antagonizmów. Nie przyszedłem, by szukać sporów. Ożywia mnie obecnie jedna tylko myśl: Jak doprowadzimy wojnę do zwycięskiego końca? I to powinno być dla nas jedyną myślą. Wobec niej ustępują wszelkie zagadnienia dnia, jak prawo o dyetach i inne. Lecz wojnę tę wygramy jedynie z natężeniem wszelkich sił męskich, a że do sił tych należy również prawda. Sądzę, iż powinienem mówić tak, jak mówię, w żadnej innej myśli, jak tylko w tej, by stały memu narodowi, który oby Bóg zachował“ (Burzliwe oklaski w całej izbie)

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

14-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na północy od Armentieres ogniem naszym przepędzono oddziały angielskie. W okolicy Ancre zaatakowali anglicy po południu, bez przygotowania artyleryjskiego, stanowiska nasze pomiędzy Achieve le Petit, a Grevillers, a nocą po silnym ogniu po obydwóch stronach Busquoy. Odparto ich z ciężkimi stratami, przyczem pozostawili oni w naszych rękach 50 jeńców. W Szampanji toczyły się walki na południu od Ripont ze zmiennem szczęściem. Na wschodnim brzegu Mozy załamały się natarcia francuzów pod St. Mihiel; jeden z naszych posterunków rzecznych odparty został wstecz.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na wielu punktach pomiędzy morzem Bałtyckim a Dniestrem trwa ożywiona działalność na przedpolach. Nad Narajówką nasze oddziały atakujące zdobyły szturmem część stanowiska rosyjskiego, zburzyły rozległe urządzenia minerskie i powróciły z 2 oficerami i 256 żołnierzami, wziętymi do niewoli, oraz z wieloma karabinami maszynowymi i przyrządami do rzucania min.

Dworzec kolejowy w Radziwilłowie na północnym wschodzie od Brodów obrzucono obficie bombami.

Z frontu generała - pułkownika arcyksięcia Józefa i grupy wojsk generała-feldmarszałka Mackensena nic szczególnego niema do doniesienia.

front macedoński.

Liczne natarcia francuskie pomiędzy jeziorami Ochrida a Prespa pozostały bez skutku. Nie powiodły się również silne ataki nieprzyjacielskie na północnym zachodzie i na północy od Monastyru. Na obu punktach poniosł przeciwnik znaczne straty.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Na zachodzie przy dżdżystej pogodzie dzień był spokojniejszy.

Na wschodzie ożywiona działalność artylerji około Brzeżan.

Nowe ataki aliantów po obydwóch stronach jeziora Prespa nie powiodły się.

Sprawozdanie admiralacji niemieckiej.

BERLIN, 14-go marca. Urzędowo.

Niemieckie łodzie podwodne ponownie zatopiły 17 parowców, 2 żaglowce i 3 parowce rybackie, ogólnej pojemności 48,150 ton brutto. Jedną z łodzi podwodnych zatopiła prócz tego krążownik nieprzyjacielski o 3 kominach i okręt „Q 27”, urządzony jako pułapka na łodzie podwodne. Z tego ostatniego wzięto do niewoli 1 porucznika, 1 oficera i 4 żołnierzy, a wśród nich 1 ciężko rannego.

BERLIN. (Urzędowo). — Niemieckie latawce morskie zaatakowały dnia 10 marca 2 kontrtorpedowce rosyjskie klasy „Bystryj”, które usiłowały odplynąć ku Constanzy, i zmusiły je do odwrotu. Zaobserwowano, iż dwie bomby ugodziły okręt z tyłu i z przodu.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 14-go marca.

Z widowni wschodniej.

Przedsięwzięcia oddziałów nacierających w okolicy Brzeżan, o których donoszono wczoraj, zakończyły się pełnym sukcesem. Po zupełnym zburzeniu nieprzyjacielskich urządzeń bojowych uprowadzono 2 oficerów, 256 żołnierzy i wiele karabinów maszynowych, oraz przyrzędów do rzucania min.

Lotnicy nasi, odpierając ataki latawców nieprzyjacielskich, obrzucili bombami dworzec kolejowy w Radziwiłłowie.

Z widowni włoskiej.

Działalność bojowa w ogólności była nieznaczna.

W okolicy Gorycji lotnicy nasi rzucili bomby na obóz nieprzyjacielski pod Lucinico.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na obszarze jezior wschodnioalbańskich walka toczy się w dalszym ciągu. Francuzi ponownie atakowali daremnie stanowiska nasze pomiędzy jeziorami Ochrida a Prespa.

Zastępca szefasztapu generalnego von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Uгода austro-węgierska.

Hr. Clam-Martinic może się poszczycić wielkim sukcesem. Porozumienie między rządem austriackim a węgierskim w sprawie odnowienia ugody ma wielkie znaczenie tak w wewnętrznej polityce Austrii, jak i zagranicznej polityce monarchji. Trudności, które dotychczas stały na przeszkodzie dojściu ugody do skutku, wywołały niepewność wewnątrz Austrii i były jedną z przeszkód uruchomienia parlamentu. Dziś przeszkoda ta nareszcie znikła. Według doniesień dzienników, będzie parlament austriacki zwołany prawdopodobnie z początkiem maja, o ile spełnione zostaną „warunki” wydanej pracy parlamentarnej, na które wskazał komitet związku narodo-niemieckiego. Do warunków tych należy, jak słychać, niemiecki język państwowy i uregulowanie stosunków językowych w krajach sudeckich, tudzież regulamin obrad Izby posłów. Natomiast zdaje się, że kwestja wyodrębnienia Galicji nie jest w tej chwili aktualną.

Stanowisko Czechów wobec zwołania parlamentu nie jest jeszcze wyklarowane. Rząd pertraktuje z przywódcami stronnictwa czeskich, o rezultacie tych pertraktacji nie

jednak dotychczas jeszcze nie wiadomo. Z pewnej strony czeskiej grożono abstenencją wobec parlamentu. Hasło to jednak nie przyjęło się u polityków tak rozsądnych i trzeźwych: jak czescy.

Uгода austro-węgierska, ułożona przez rządy obu państw monarchji, będzie musiała oczywiście być uchwaloną przez obydwaj parlamenty i sankcjonowaną przez Koronę. Atoli już w obecnym stadium uprawnia zawarta ugoda wspólne władze monarchji do rozpoczęcia rokowań z państwami, a przed-wszystkiem z Niemcami, w sprawie odnowienia traktatów handlowych. Jak długo Austrija i Węgry nie porozumiały się między sobą, tak długo nie można było przystąpić do rokowań w sprawie Europy środkowej.

Przy tej sposobności warto przypomnieć głosy poważnej prasy o wewnętrznym związku między środkową Europą a kwestją polską. Jeżeli tak istotnie jest, wówczas należałoby się spodziewać, że dyskusja na temat środkowej Europy ożywi także dyskusję na temat Polski, nie tylko zresztą dyskusję, ale może także i decyzję w wielu sprawach, dotyczących państwa polskiego. Wiele zasadniczych spraw odnośnie do Polski pozostaje jeszcze w zawieszeniu. Pewnym dotychczas jest tylko to, że Królestwo Polskie nie wróci pod panowanie rosyjskie i że otrzyma niepodległość, proklamowaną dnia 5 listopada 1916 r. Wszystkie inne kwestje są poniekąd otwarte. Rozwiązanie ich zależy oczywiście od wypadków wojennych, a także i od regulowania stosunków gospodarczo-politycznych między mocarstwami centralnem.

Z Warszawy.

Na cześć J. E. ks. arcybiskupa Dalbora.

We wtorek w godzinach wieczornych Olgierd ks. Czartoryski w gronie kilkudziesięciu osób, w którym reprezentowane były władze okupacyjne, wybitne koła obywatelskie miejscowe wielkopolskie, podejmował J. E. arcybiskupa poznańskiego-nieznieskiego ks. Edm. Dalbora.

W serdecznym nastroju na milej pogawędce upłynęło zebraniem godzin kilka. Honoru domu, obok gospodarza: Olgierda ks. Czartoryskiego, czynił szwagier jego Jan hr. Szoldrski.

Wyjazd.

Komendant Legionów, pułkownik hr. Szeptycki wyjechał do Wiednia.

Znow morderstwo.

Wczoraj zamordowana została w mieszkaniu własnym przy ul. Sprzecznej na Pradze Ewa Sidorowowa, wdowa po handlarzu świń, który umarł przed 11-tu miesiącami.

Sidorowowie, ludzie prości, uchodzili za ludzi zamożnych, nie mając dzieci wychowywali siostrzenicę zamordowaną, Linkiewiczównę.

Gdy wczoraj zrana L. wyszła do kościoła, a pozostała się w domu sama Sidorowowa, dokonano morderstwa. Jedną z sąsiadek, przechodząc przez sieni, zaraz po odejściu Linkiewiczówny, zauważyła dobijającego się do drzwi Sidor. młodego człowieka, trzymającego kubał z farbą i posłyszała rozmowę, a mianowicie podający się za malarza, żądał klucza od sąsiedniego pokoju, który miał być malowany (Sidorowowa chwilowo korzystała z tego pokoju).

Gdy wróciła siostrzenica znalazła ciotkę akropowaną sznurami. Na krzyk dziewczyny przybyli sąsiedzi i felczer, który stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, przedtem morderca oszaleł i swą ofiarę uderzył w głowę.

Siostrzenica Sidorowej utrzymuje, że w sieni ukrytych było przeszło 11 tysięcy rubli (w banknotach sturalowych), oprócz tego były jeszcze zaszyte pieniądze w sukni, którą znalazłono podaria.

Przyprzeznacznie posiadana gotówka wyniosła przeszło 20 tysięcy rubli. Resztę pieniędzy S. ukłowała na hypotecz.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 68.

Sobota, dn. 17 marca r. b. o godz. 4 pp. po cenach najniższych od 10 do 50 kop.

„WISIELI”
dramat w 5 aktach St. Wyspiańskiego

Niedziela 18 marca r. b. o godz. 3 pp.

„IO-ciu z PAWIAKA”

Rapsod rycerski w 4 obrazach z dziejów P. P. S. J. Ostoi-Sulnickiego.

Wiadomości społeczne.

— W sprawie zjazdu w Warszawie.

Uczestnicy zjazdu, zwołanego przez Departament spraw wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu, który odbędzie się w Warszawie w dniu 16 i 17 b. m., wszelkie informacje, dotyczące się tego zjazdu (w szczególności w sprawie mieszkań) otrzymać mogą w Biurze informacyjnym zjazdu (Hote Polski) lub też w pałacu Blocha (róg Marszałkowskiej i Królewskiej).

— Sprzedaż rabatowa.

Z Koła pomocy dla Legionistów polskich i ich rodzin komunikują nam, że w tygodniach przedświątecznych odbędzie się w wielu sklepach i cukierniach sprzedaż rabatowa na rzecz Koła; pieniądze użyte będą na przygotowanie upominków wielkanocnych dla żołnierzy polskich.

Wykaz dni sprzedaży, oraz firm podany będzie do wiadomości publicznej w dniach najbliższych.

— Nowe umundurowanie w wojsku polskim.

Wypracowywane są nowe wzory umundurowania w wojsku polskim, oraz nowe odznaki dla szarż podoficerskich i oficerskich.

Prace te są na ukończeniu. Co się tyczy odznak, to są one do dzisiejszych o tyle podobne, iż zatrzymują zasadniczo epolety.

Każdy rodzaj broni w przyszłym wojsku polskim otrzymać ma odpowiedniego koloru wyłogi.

Przyjąć należy, iż ta reforma umundurowania i odznakowa w Legionach i w armji polskiej będzie ostatnią i że nareszcie nastąpi ustalenie i ujednostajnienie tej prawdziwej mozaiki strojów, jaka dzisiaj panuje.

Wzory nowych odznak i nowego umundurowania opracował artysta-malarz, rotmistrz Wojciech Kossak.

— Na rzecz weteranów 63 r.

Odczyt, wygłoszony przez ks. W. Giebartowskiego w Sali Resursy Rzemieślniczej Chr. na rzecz weteranów 63 r., przyniósł czystego zysku 72 rb. 58 kop.

Za sprzedane bilety wpłynęło 94 rb. 90 kop., dochód z naddatków i ze sprzedaży albumów i fotografii wyniósł 6 rb. 80 kop. Razem wpłynęło 101 rb. 70 kop.

Wydatkowano: podatek miejski od biletów wejścia na odczyt—12 rb. 62 kop.; afisz—5 rb. 50 kop.; roznoszenie afiszów—1 rb. Czysty zysk—72 rb. 58 kop. Razem 101 rb. 70 kop.

— Podziękowanie.

Weterani 63 roku za pośrednictwem naszym wyrażają serdeczne podziękowanie sz. prelegentowi, ks. W. Giebartowskiemu i publiczności, która przybyciem swem na odczyt, przyczyniła się do zasilenia funduszu zrzeszenia weteranów.

— Z Koła Starszych i podstarszych.

(*) Wyznaczone na dziś o godzinie 8 wieczorem w lokalu Resursy Rzem. Chr. zebranie Koła Starszych i podstarszych nie odbędzie się z przyczyn nie zależnych od Zarządu.

Następne zebranie odbędzie się w dniu 22 b. m., t. j. w czwartek przyszłego tygodnia.

— Ze słow. wz. pom. prac. handl.

(*) Przy stowarzyszeniu organizuje się komitet lekarski, celem którego będzie udzielanie pomocy chorym, udzielanie lekarstw i t. p.

W przebiegu 5 lat istnienia komitetu

aspekcyjnego wypłacono 9 premij aspekcyjnych po 1000 rb.

Na 1 stycznia 1917 r. Sekcja aspekcyjna liczyła 276 członków. Kapitał wyniósł 8456 rb. 27 kop. W przebiegu roku ubiegłego wypłacono 3859 rb. 24 kop.

— Łódzka Straż Og. Och.

Dziś, o godz. 7 wieczorem: Ćwiczenie sygnałowe sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

— Nafita dla Łodzi.

(*) Magistrat otrzymał transport nafity, który zostaje podzielonym pomiędzy kooperatywy.

— Sprzedaż chleba.

(*) Komisarze policyjni w wielu cyrkulach zaprowadzili przy sprzedaży chleba inowacje, a mianowicie, chleb wydawany jest tym osobom, które zamieszkuje w danym cyrkule.

— Praca dla bezrobotnych.

(*) Magistrat nadesłał do wszystkich takich kuchni zawiadomienie o potrzebie rąk roboczych na kolej w Królestwie na bardzo dogodnych warunkach.

— Z Urzędu Cywilnego.

* Gmina Starozakonnych wpłaciła rb. 1000 do magistratu na pokrycie niedoboru, wynikłego wskutek nie dopełnienia przez ubogą ludność formalności meldowania zawieranych ślubów, i opłat pogrzebowych.

— Z sądownictwa.

(*) Z powodu nawału spraw cywilnych, które wpłynęły w ostatnich czasach do Cesarzko-Niemieckiego Sądu okręgowego, Sąd Wyższy postanowił otworzyć trzeci wydział cywilny.

Sędzią tego wydziału mianowany został dr. Runet, dotychczasowy sędzia II wydziału karnego.

Na miejsce ostatniego powołano b. sędziego V rewiru d-ra Wolfa.

Na zasadzie rozporządzenia sądu wyższego, otworzono oddział rejestracyjny-handlowy przy C. N. S. Okręgowym.

Jako przewodniczący tego oddziału mianowany został adw. przys. Maurycy Kohn, b. sędzia I rewisu sądów polskich.

Na jego miejsce mianowany został adw. przys. Teodor Tajakowski.

— Ogólne roczne zebranie Tow. Esperanto.

Jutro punktualnie o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się w lokalu Esperanto przy ul. Długiej nr. 90, ogólne roczne zebranie członków tego towarzystwa.

— „W więzach wiary” (Ghetto).

Grand Kino i L. O. S.

Miast latwej a bezskutecznej walki słownej z kinematografem podejmowane są obecnie szlachetne wysiłki zwalczania płaskich melodramatów i ordynarnych kumbogów filmy dziełami istotnego piękna. Owszem takich wysiłków jest obraz „W więzach wiary” (Ghetto), który używa środków kinematografu do ujawnienia głębszych efektów psychologii społecznej i osobistej. Pierwsza ujawnia przez umięjętnie wyreżyserowane sceny obyczajowe, druga oddaje w pomysłach tragicznych zatamach życiowych, uszczęśliwionych przez bogactwo gry mimicznej doborowych artystów.

W widowiskach obrazowych bogaty dobór kontrastów, przedstawia filma „W więzach wiary”.

Na świetle reżyserowane tło rzuconą jest wzruszająca historia młodego chłopca, syna żebraka, który uciekł z zadachu ghetta, został wielkim artystą — ulubieńcem publiczności i, zmieniając wiarę w skrocie przed żoną-żydówką, dostąpił łask królewskich. Ale oto jego syn jedynek zachorował

ODEON

Wesele ks. Kasyldy

zajmujący dramat życiowy w 5 częściach w wykonaniu słynnych artystów z wybitną pięknoscia Lotfi Neumann.

Koronacja J. C. i K. Mości Karola IV

w Budapeszcie.

Arcydzieło sztuki kinematograficznej w 2 częściach (1000 metrów długości.)

i matka w przystępie obawy o życie dziecka daje obłąkaną Jehowia, że powróci do siebie przodków, jeżeli Bóg ocali jej dziecko. Tak się stało. Na małżonce artysty ciąży wiara jej przastarej wiary. Zabiera ona dziecko i wraca do swoich.

Ghetto, sagalewane na odstępcę, odtrąca go od siebie, gdy przez miłość dla żony i dziecka pragnie pójść za nimi. Od zamkniętych murów fanatycznego ghetta podąża ona do celi klasztornej, gdzie kończy żywot samotnie.

Ale w „ghetto” modli się zań jego dziecko i modlitwa dziecięca budzi w starym rabinie myśl, że ojciec - odstępcę dostąpił zmiłowania Pana nad Pany. Ta piękna myśl, stojąca wysoko ponad fanatyzmem pospolitych przekonań, rzuca łagodny blask na wyjątkową sytuację, której zawile spłoty tak wybornie nadawały się do ilustracji kinoteatru.

— Odsnaczenie.

Tajny radca Cleinow, wydawca „Greenboten”, były kierownik wydawnictwa prasowego przy Naczelnej Komendzie na wschodzie a następnie dyrektor warszawskiego oddziału cenzury, otrzymał ostatnio żelazny krzyż I-aj klasy.

Tajny radca Cleinow znajduje się obecnie na zachodnim froncie, jako nadporučnik artylerji.

— Z sądu.

(*) Cesarzsko-Niemiecki sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem sędziego d-ra Auc, sprawę stróża domu № 41 przy ulicy Targowej Józefa Rokocza, oskarżonego o obrazę policjanta.

Akt oskarżenia zarzuca R., iż w d. 4 grudnia 1916 r. o godz. 4 i pół rano, stojąc w „ogonku” przy wydawaniu ziemniaków nie usłuchał rozkazów policjanta i wyrwał mu z rąk patkę.

Oskarżony nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu, jednakże zeznaniem policjantów wina zostaje mu dowiedziona i sąd po naradzie skazał R. na 14 dni więzienia.

Z teatru.

— Teatr Polski.

Dziś, skrząca się perłami humoru staropolskiego, jedyna i plastyczna komedia Al. hr. Fredry p. t. *Dożywocie* z p. Ludwikiem Solskim w roli Łatki. Arcydzieło to ukaże się na scenie pod reżyserją p. Ludwika Solskiego.

Początek o godz. 7½ wiecz.

Jutro teatr nie czynny.

W niedzielę, dnia 18 marca, o godz. 3 po poł., rapsod rycerski J. Ostoi-Sulnickiego p. t. *10 z Pawiaka*.

Rytm chwili.

Natura ciągnie wilka do lasu...

A że przyzwyczajenie, jak twierdzi mądrość przysłów, jest drugą naturą... więc Warszawski książę - prezydent zmuszonym był ustawić na biurku, przy którym interesantów załatwia, tabliczkę, głoszącą, iż kto protekcję chce zwalczać, nie może sam jej stosować.

Kto sobie zdaje sprawę, jak strasznie szkodliwy wpływ w życiu wszelkich instytucji społecznych wywierała metoda stosowania protekcji, panosząca się niepomierne niegdyś pod opiekunictwem skrzydłami wschodu, kiedy to „plecy” nawet rubel mógł godnie zastąpić — ten zrozumie wagę „symbolu”, zdobiącego biurko Warszawskiego prezydenta.

Czas już, by wszelkimi drogami rozpowszechniło się przekonanie o potrzebie zwalczenia protekcji wśród wszelkich warstw społeczeństwa, a szczególnie wśród tych, którzy u sterów przeróżnych naw stoją i, stosując ją, biorą na siebie odpowiedzialność za wszelkie ujemne skutki, jakie stąd wyniknąć mogą.

Przyjaźń, kuzynostwo, tradycyjny sentyment rodzinny zasługują na uznanie... przy ognisku domowym, w knajpce, czy na spacerze — w stosunkach społecznych zaś tylko krytycyzm i pełna świadomość kwalifikacji w zakresie danej pracy.

Pamiętajmy przytem, że las daleko — i stęskniony za nim wiek, podczas długiej wędrówki, może być ustrzelony stród równiny, chociażby czionkami drukarskimi, czy innym ładunkiem świadomości publicznej.

Na razie tyle o protekcjach na bruku warszawskim, o łódzkich stosunkach pomówimy innym razem.

Więści ze Stanisławowa.

„Dziennik Kijowski” zamieszcza następującą korespondencję ze Stanisławowa, która daje smutny obraz tamtejszych stosunków:

Już mija pięć miesięcy od czasu, gdy jesteśmy na linii bojowej. Wśród ludności panuje powszechne zdenerwowanie; w dzień prawie chytkiem przez ulice się przebiega, by załatwić najważniejsze zakupy. Trochę o chleb. *szaryna* być coraz poważniejsza. Zapasy gotówki wyczerpują się, a tymczasem drożyzna wzrasta ogromnie. Improwizowani kupcy — a haadliują wszyscy, bo żyć przecież z czegoś muszą — chcą o jak najszybciej zarobić, podnoszą czasem ceny do niemożliwej wysokości.

Część szczęście, że sprzedaż najważniejszych produktów ujął w swe ręce magistrat, który sprzedaje w swych sklepach mąkę, sól, cukier, fasolę, drożdże itp. Magistrat także zajął się rafinerją ropy, przez co zapewnił mieszkańcom oświetlenie, którego przez jakiś czas nie było zupełnie. Brak tylko zupełnie opału, zwłaszcza węgla, bo drzewa dostarczają jeszcze dość... na pół spalane i zawałone domy na przedmieściach, parkany, płoty lub domy, opuszczone przez mieszkańców.

Zastęga magistratu jest też podjęcie działalności w miejskiej kasie oszczędności, co stanowi ogromną pomoc dla wielu rodzin. Na razie kasa tylko wypłaca na książeczki, pożyczka w formie zaliczek na pensje, ale wkładki nie przyjmuje.

Pewną pomoc dla ludności stanowią kuchnie: dla inteligencji i dla biednych, wydawanie mleka dzieciom, nadto kilka ochro-

nek, któremi zajął się gorliwie komitet pań. Na cele tego komitetu urządzono też zbierkę pieniędzy, ubrań i przedstawienie w kinie-George'a, które przyniosło około 1,000 rubli dochodu.

Zyjemy niestety w trwodze, ale i odcięci od reszty świata. Gazety przychodzą nieregularnie, rzadko, oprócz rosyjskich kilka zaledwie egzemplarzy „Dziennika Kijowskiego”. Dość powiedzieć, że musimy na podstawie książeczek do nabożeństwa układać kalendarza na rok 1917, pojawiło się 4 czy 5 kalendarzy Iduikowskiego. Pięć na 26 tys. mieszkańców, jakich Stanisławów teraz liczy, łącznie z Knihininem, miastem i kolonią (14 tys., 9 tys. i 3 tys.), jak świadczą o tem karty na chleb, mąkę, cukier, sól, naftę, które u nas stale obwiązują.

Ruch na mieście zaczyna się około godz. 10, trwa do południa, a potem — o ile nie padają strzały na miasto — odbywa się między 4 — 6, bo o godz. 6-iej już ciemności panują na ulicach, które od pół roku z powodu nieczynności gazowni są nieoświetlone.

Miasto obecnie jest prawie bez opieki lekarskiej, został bowiem tylko jeden ginekolog, fizyk miejski i trzech dentystów, którzy obsługują masą przepelniony szpital, chorych i rannych cywilnych.

Od wydawnictwa.

Jutro i pojutrze „Gazeta Łódzka” ukaże się w zwiększonym formacie.

Ukazał się w handlu księgarskim
Plan m. Łodzi i okolic.
GŁÓWNY SKŁAD W KSIĘGARNI
R. A. M. ERDMANA,
UL. PIOTRKOWSKA № 157.

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi

podaje do wiadomości, że celem otrzymania

MACY NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE,

członkowie wszystkich kooperatyw winni zapisywać się w swych kooperatywach.

Dla osób, nie należących do kooperatywy, otwarte zostaną biura w różnych punktach miasta.

Osobom nie należącym do jakiegokolwiek z kooperatyw, służy prawo zarejestrowania się podług upodobania w jednej z nich. Za rejestrację wynagrodzenie nie będzie pobierane.

Rejestracja odbywać się będzie w ciągu jednego tygodnia, począwszy od niedzieli 18 b. m., do piątku 23. b. m.

Miejsce otrzymania macy i czas uiszczenia należności za nią, publicznie będą ogłoszone.

Zarząd Łódzkiej Gminy Starozakonnych.

Dziśna 18. SALA KONCERTOWA. Dziśna 18.

W PONIEDZIAŁEK, d. 19 marca o godz. 8 wiecz.

XX-ty KONCERT ABONAMENTOWY
ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

Dyrygent: **Bronisław Szulc**

SOLISTKA:

Lola Artôt de Padilla

Śpiewaczka nadworna i primadonna Królewskiej Opery w Berlinie.

W programie: m. i. A. BORODIN — Symfonia H-moll (po raz pierwszy)

MOZART: Arja z Weseła Figara, VERDI: Arja z Traviaty.

Bilety w cenie od kop. 50 do Rb. 8. — Łoże Rb. 8 i 10, do nabycia u Friedberga i Koca Piotrkowska 90.

KARTY DO GRY

AKC. TOW. POŁĄCZONYCH FABRYK STRALSUNDSKICH

SKŁAD HURTOWY

MAGAZYN **LEONA KIPMANA** W WARSZAWIE Marszałkowska 154.

Poszukiwani agenci do sprzedaży.

Konsultant prawny

A. Ackerberg,

Łódź, Potulniowa 2, I-e p.

Specjalność:

Tłumaczenia i projekty ustaw.

Lekcje francuskiego (konwersacje)

Komplety

dla dorosłych, oraz komplety dla młodzieży.

Andrzeja 17-18.

Mobil z 4-ech pokoi sprzedam oraz maszyną

Piotrkowska № 189 m. 9

KUPUJĘ DRZEWO

okrągłaki i rznięte, wszelkiej grubości, różnych gatunków, szczapy, wełnę drzewną, ciosane drzewo, a także rąbane, franco wagon do najbliższej stacji; zaraz za gotówkę. O oferty również przez pośredników uprasza Handel drzewa

G. Wilke, Strzałkowo (Niemiecko polska stacja graniczna).

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeblera, **choroby dróg moczowych skórne i włosów**

przyjmuje od 8-2 i od 4-8. Panie od 5-6 p.p.

Dr. Littauer

po powrocie do zdrowia przyjmuje jak poprzednio

z chorobami skóry i dróg moczowych

od 9-10 r i od 8-6 po poł.

6. CEGIELNIANA 6.

Akuszerka Marja Kubička przyjmuje Piotrkowska № 197 m. 8.

Bardzo tanio resztki wełniane pluszowe na męskie i dziecięce ubrania, spodnie kortowe i z „Amerykańskiej Skóry”, które można nosić 5 lat. Piotrkowska 145 m. 34.

Akuszerka Drzymala — ul. Piotrkowska 223, m. 25 przyjmuje do 5 po poł.

Gorsety polecana pracownia „RENO-MA” Przymuje także pranie, reparację, przeróbki gorsetów. Łódź Główna 17.

Lando i karetka dwuosobowa w dobrym stanie na gumach do sprzedania ul. Przejazd 22 Wiadomość: Zakład pogrzebowy.

Młoda inteligentna kobieta samotna umiejscawiona prosi o posadę za bardzo małą pensją albo za życie do dzieci, najchętniej na wieś. Oferty pod M. K. Z. w Adm. G. Ł.

Nasiona kupujcie tylko gwarantowane świeże 1916 roku. Skład nasion Piotrkowska 83 L. Kocalskiowski

Pralnik Najlepszy środek do prania bielizny chem. fabr. J. Seizer i E. Werner Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielnia 30. Zadać wszędzie, paczka 22 kop.

Stróż domu potrzebny; Widzewskiej 146 m. 36.

Anna Jankiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

Gienia Brunstein zgubiła paszport niemiecki, wydany przez Ces. Niem. Prezydium Policji.

Hieronim Chrapecki zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10.